

Sygn. akt VIII C 2253/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł.

przeciwko H. M.

o zapłatę

1. oddała powództwo w zakresie żądania zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwoty 2.810,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 sierpnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. umarza postępowanie w sprawie w pozostałym zakresie.

Sygn. akt VIII C 2253/16

UZASADNIENIE

W dniu 31 sierpnia 2015 roku powód Spółdzielnia Mieszkaniowa im. (...) w Ł., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanej H. M. powództwo o zapłatę kwoty 9.361,57 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1.217 zł.

W uzasadnieniu powód podniósł, że pozwana otrzymała przydział spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w Ł., będącego w zasobach powodowej Spółdzielni. Z tytułu przyznanego prawa pozwana zobowiązana była do comiesięcznego uiszczania na rzecz Spółdzielni opłat, z którego to obowiązku nie wywiązała się. Według stanu na dzień 30 czerwca 2015 roku zadłużenie pozwanej wynosiło 8.787,17 zł. Ponadto powód wskazał, że na dochodzoną pozwem kwotę 9.361,57 zł składają się: należność główna w wysokości 6.000,34 zł oraz odsetki w kwocie 3.124,13 zł. **(pozew k. 2-5)**

W dniu 18 września 2015 roku Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanej nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (VIII Nc 6027/15). **(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 23)**

Pozwana zaskarżyła powyższy nakaz zapłaty sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. Odpis nakazu zapłaty nie został pozwanej zresztą prawidłowo doręczony, gdyż skierowano go na adres pozwanej do korespondencji podany przez pełnomocnika powoda, pod którym pozwana nie zamieszkiwała (brak było zatem

podstaw do przywrócenia pozwanej terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty, skoro pozwana terminowi temu nie uchybiła). W sprzeciwie pozwana podniosła, że powód nie wyjaśnił, za jaki okres dochodzi zapłaty, ponadto zgłosiła zarzut przedawnienia należności za okres sprzed 31 sierpnia 2012 roku. **(wniosek k. 33-34, sprzeciw k. 35-36, postanowienie k. 39)**

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał powództwo w całości. Wskazał, że z przedłożonego wydruku obrotów lokalu jednoznacznie wynika, że dochodzone w sprawie zadłużenie dotyczy okresu od dnia 1 grudnia 2013 roku do dnia 31 lipca 2015 roku. Dodał, że wpłaty pozwanej, na podstawie art. 451 § 2 i § 3 k.c., były księgowane na poczet najdawniej wymagalnego długu. **(odpowiedź na sprzeciw k. 42)**

W piśmie procesowym z dnia 24 stycznia 2017 roku powód cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia o kwotę 4.540,05 zł i wniósł o zasądzenie od pozwanej kwoty 4.821,52 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 sierpnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

Postanowieniem z dnia 30 stycznia 2017 roku Sąd umorzył częściowo postępowanie w sprawie w zakresie żądania zasądzenia kwoty 4.540,05 zł. **(pismo procesowe powoda k. 75, postanowienie k. 77)**

W piśmie procesowym z dnia 3 lutego 2017 roku pozwana wniosła o zobowiązanie powoda do wskazania, co składa się na dochodzoną pozwem kwotę 4.821,52 zł i za jaki okres kwota ta jest dochodzona, czy obejmuje należność główną czy też odsetki. **(pismo procesowe pozwanej k. 80)q**

W piśmie procesowym z dnia 7 września 2017 roku powód cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 2.010,87 zł i wniósł o zasądzenie od pozwanej kwoty 2.810,65 zł z ustawowymi odsetkami jak w piśmie procesowym z dnia 24 stycznia 2017 roku. Wyjaśnił, iż zadłużenie pozwanej na dzień 4 września 2017 roku wynosi 2.810,65 zł, co uzasadnia cofnięcie pozwu o pozostałą kwotę. Dodał, że kwota, o której mowa, stanowi równowartość nieuiszczonych opłat za lokal mieszkalny za okres od października 2014 roku do lipca 2015 roku. **(pismo procesowe powoda k. 84)**

Na rozprawie w dniu 15 września 2017 roku pełnomocnik powoda nie stawił się, został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, jako nieuzasadnionego i nieudowodnionego, podtrzymując zarzut przedawnienia roszczenia. Oświadczyła, że nie rozumie, co składa się na kwotę 2.810,65 zł dochodzoną obecnie, jak również na wcześniejsze kwoty objęte żądaniem powoda. Podniosła, że załączony do akt wydruk obejmuje zadłużenie liczone co najmniej od 2010 roku, a nawet za okres wcześniejszy. Dodała, że dochodzona pierwotnie pozwem kwota nie zgadzała się z uzasadnieniem pozwu, albowiem wymienione w nim kwoty zadłużenia dają łącznie sumę 9.124,47 zł, a nie 9.361,57 zł. **(protokół rozprawy k. 89-89v)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W 1979 roku poprzednik prawny powoda przydzielił pozwanej H. M. spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu nr (...) położonego przy ul. (...) w Ł.. Zgodnie z przydziałem pozwana miała prawo do używania przydzielonego lokalu na cele mieszkalne zgodnie ze statutem i regulaminem Spółdzielni, w zamian za co zobowiązała się m.in. do regularnego uiszczania czynszu (opłat eksploatacyjnych). **(przydział lokalu mieszkalnego k. 13-13v, okoliczności bezsporne)**

W wystawionym w dniu 20 lipca 2015 roku wezwaniu do zapłaty powód wskazał, że zadłużenie pozwanej z tytułu czynszu wynosi 5.701,79 zł, a z tytułu odsetek 3.085,38 zł.

W sporządzonym tabelarycznie wydruku obrotów lokalu, rozpoczynającym się od 1 stycznia 2010 roku a kończącym na 1 lipca 2015 roku, powód wskazał w podsumowaniu, że zadłużenie przedmiotowego lokalu za okres od dnia 1 grudnia 2013 roku do dnia 31 lipca 2015 roku wynosi 6.000,34 zł z tytułu czynszu. Przedmiotowy wydruk nie rozpoczyna się

jednak ani od 1 grudnia 2013 roku, ani od salda zerowego, i tak, na dzień 1 stycznia 2010 roku ujemne saldo zadłużenia lokalu (bilans otwarcia) wynosi 3.268,36 zł, zaś na dzień 1 grudnia 2013 roku wynosi ono 5.466,15 zł.

W dalszym wykazie dotyczącym odsetek za ten sam okres zadłużenie lokalu zostało oznaczone na kwotę 3.124,13 zł według stanu na dzień 31 lipca 2015 roku. Jako saldo początkowe, datowane na dzień 1 stycznia 2010 roku, wskazano zadłużenie w kwocie 408 zł.

Pod przedmiotowym wykazem czynszowo-odsetkowym widnieje informacja, iż stanowi on raport wyemitowany z programu (...) przez użytkownika (...) dnia 27 sierpnia 2015 roku. P. K. nie złożył jednak podpisu pod tak sporządzonym raportem. **(wezwanie do zapłaty k. 14, wydruk obrotów lokalu k. 15-19, okoliczności bezsporne)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które nie były kwestionowane przez strony.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że w pismach procesowych, o których mowa wyżej, powód cofnął powództwo w zakresie żądania zasądzenia od pozwanej odpowiednio kwoty 4.540,05 zł i kwoty 2.010,87 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, przy czym w zakresie wskazanym przy pierwszym cofnięciu powództwa, postanowieniem z dnia 30 stycznia 2017 roku Sąd umorzył postępowanie w sprawie w części objętej tym oświadczeniem.

Uznając, że częściowe cofnięcie powództwa wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 2.010,87 zł nie jest sprzeczne z prawem ani zasadami współżycia społecznego, nie zmierza również do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.), na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. i art. 203 § 1 k.p.c., Sąd umorzył postępowanie w sprawie w części, której dotyczyło cofnięcie, orzekając jak w punkcie 2 sentencji wyroku.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, skuteczne podniesienie przedmiotowego zarzutu jest bowiem wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09, Lex nr 741022). Przedmiotowy zarzut okazał się bezzasadny. Jak ostatecznie wyjaśnił powód w piśmie procesowym z dnia 7 września 2017 roku, dochodzone w sprawie roszczenie obejmowało okres od października 2014 roku do lipca 2015 roku, a zatem roszczenie to, wobec trzyletniego terminu przedawnienia, w dacie wniesienia pozwu (31 sierpnia 2015 roku) nie uległo jeszcze przedawnieniu (przedawnione byłyby natomiast wszelkie roszczenia za okres poprzedzający 31 sierpnia 2012 roku).

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, że pozwana na mocy przydziału lokalu mieszkalnego zamieszkuje w lokalu nr (...) przy ul. (...) w Ł. i na mocy statutu oraz regulaminu powodowej Spółdzielni jest obowiązana do comiesięcznego ponoszenia opłat z tym związanych. Pozwana kwestionowała jednak roszczenia powoda, podnosząc, że jest ono bezzasadne i nieudowodnione. W ocenie Sądu stanowisko pozwanej zasługuje na pełną aprobatę, powód w ogóle nie udowodnił bowiem zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia, gdyż na podstawie dowodów zgromadzonych w aktach sprawy niemożliwe było ustalenie, w jakiej wysokości pozwana winna uiszczać czynsz i inne opłaty za korzystanie z lokalu mieszkalnego w spornym okresie. Wartość dowodowa dokumentów i wydruków, jakie zostały zgromadzone w aktach sprawy, jest znikoma i niewystarczająca, bądź wręcz nieprzydatna dla ustalenia wysokości rzeczywistego zadłużenia pozwanej. Podkreślić bowiem należy, że dowodem takim nie może być przedłożony wraz z pozwem wydruk obrotów lokalu choćby z tego względu, że wysokość wskazanej w nim miesięcznej stawki opłat obciążających lokatora nie została poparta żadnymi innymi dowodami. W szczególności do akt sprawy nie zostały załączone faktury, które według przedmiotowego wydruku stanowiły podstawę naliczenia poszczególnych

opłat, jak również pisma kierowane przez powoda do pozwanej, w których ujęta byłaby miesięczna stawka opłat za lokal. Powód nie wykazał zatem, w jaki sposób kształtowała się należność z tytułu opłat w okresie, za który dochodzi zapłaty. Zauważyć także należy, że dokument dotyczący zadłużenia lokalu pozwanej przedstawia zadłużenie liczone w sposób narastający i nie zaczyna się od stanu początkowego, „zerowego”, lecz obejmuje także zadłużenie ze wcześniejsze okresy (saldo początkowe na dzień 1 stycznia 2010 roku w zakresie czynszu wynosi „-3.268,36 zł”, zaś w zakresie odsetek „-408 zł”), co dodatkowo uniemożliwia jego zweryfikowanie. Sądowi nie umknęło przy tym, że w podsumowaniu pod saldem zadłużenia z tytułu czynszu, które na dzień 1 lipca 2015 roku wynosić miało 6.000,34 zł, powód odnotował „zaległość od: 01.12.2013 do 31.07.2015”, w sytuacji, gdy matematycznie wyliczona zaległość za ten okres, przy uwzględnieniu pozycji salda dla daty 01.12.2013 („-5.466,15 zł”) i daty 31.07.2015 („-6.000,34 zł”), daje kwotę wyłącznie 534,19 zł. Wyraźnie widoczna jest ponadto sprzeczność pomiędzy stanowiskiem powoda, który ostatecznie dochodzi kwoty 2.810,65 zł za okres od października 2014 roku do lipca 2015 roku, w sytuacji, gdy z przedłożonego wydruku zaległość za ten okres została określona na 1.102,53 zł z tytułu czynszu (6.000,34 zł – 4.897,81 zł) oraz 369,09 zł z tytułu odsetek (3.124,13 – 2.755,04 zł). Znamienne jest przy tym, że odnośnie dochodzonej kwoty 2.810,65 zł powód z jednej strony podnosi, że stanowi ona równowartość nieuiszczonych opłat za okres wyżej wskazany, z drugiej zaś wprost podaje, że kwota ta odzwierciedla stan zadłużenia pozwanej na dzień 4 września 2017 roku. Powód myli się już w samym pozwie, w którym wnosi o zasądzenie kwoty 9.361,57 zł, wskazując w uzasadnieniu, że na ową kwotę składają się zaległe opłaty – 6.000,34 zł oraz odsetki – 3.124,13 zł, co daje łącznie kwotę 9.124,47 zł, nie zaś 9.361,57 zł.

Sam wydruk zawiera w sobie ponadto szereg korekt (wartości ujemnych), które wprawdzie oznaczono adnotacją „nadpłata z rozliczenia”, to jednocześnie, wobec braku załączenia samych rozliczeń, prawidłowość ich naliczenia nie poddaje się żadnej weryfikacji. Z przedłożonego wydruku nie wynika również, od jakich należności czynszowych i za jaki okres powód naliczył odsetki. Oczywistym pozostaje wreszcie, że sam wykaz zaległości, sporządzony w formie wydruku komputerowego, można by potraktować ewentualnie jedynie jako dowód z dokumentu prywatnego, ale tylko w sytuacji, gdyby wydruk ten został opatrzony podpisem osoby, która wydruk tego dokonała. W omawianej sprawie wydruk nie został jednak podpisany przez osobę go sporządzającą. W sprawie nie wykazano przy tym, aby użytkownik P. K., sporządzający wydruk, miał jakiegokolwiek uprawnienia do wykonania takiej czynności. Jedynie na marginesie zauważenia wymaga, że nawet przy nadaniu omawianemu wydrukowi mocy dokumentu prywatnego, i tak nie mógłby on stanowić dowodu na wysokość zobowiązania pozwanej, w szczególności wobec stanowiska H. M. wprost kwestionującej wysokość żądania powoda, oraz wobec braku dokumentów źródłowych, z których wynikałaby wysokość należności za lokal w wysokości wskazanej w wydruku. Godzi się przypomnieć, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest bowiem objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy – nie jest dowodem wysokości zadłużenia pozwanej (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84). Mając nadto na uwadze zasady doświadczenia życiowego należy uznać, że P. K. dokonał jedynie technicznej czynności, jaką stanowi sporządzenie tabelki i jej przedłożenie.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już pozwie, a najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciw. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. W przedmiotowej sprawie powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, nie udowodnił zasadności swojego roszczenia nawet wraz z odpowiedzią na sprzeciw, w tym sensie, że nie powołał wszystkich niezbędnych dowodów do wykazania swoich roszczeń wraz ze złożeniem odpowiedzi na sprzeciw. W myśl zaś treści przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces,

jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw. Na marginesie należy w tym miejscu przytoczyć treść art. 207 § 6 k.p.c., zgodnie z którym Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie złożyła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Zgodnie z treścią powołanego powyżej przepisu zaniechania strony w zakresie zgłoszenia na oznaczonym etapie postępowania twierdzeń i dowodów rodzą poważne konsekwencje, bowiem strona ta traci prawo ich powołania na późniejszym etapie postępowania. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż Kodeks postępowania cywilnego daje stronom możliwość przedstawienia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 381 k.p.c.). Możliwość ta jest bowiem obostrzona określonymi warunkami - potrzeba powołania się na dany dowód musi się ujawnić już po zakończeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji - przy czym strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym li tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny określonego dowodu przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok SN z dnia 10.07.2003 r., I CKN 503/01, LEX nr 121700; wyrok SN z dnia 24.03.1999 r., I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389).

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo, w zakresie wskazanym w punkcie 1 sentencji wyroku.